

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 23 (385) 2024 ISSN 1734-7076

04.12 – 18.12.2024
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

życie

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

**Chcesz sprzedać lub kupić
nieruchomość?
Zleć to profesjonalistom!**

metrohouse
sprawdzone nieruchomości

Zapraszamy do biura w Olsztynie ul. 11 Listopada 13/2
tel. 89 534 00 34 ; 662 733 666

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

Zmieniamy region na lepsze

Koniec roku to także czas na podsumowanie rocznej pracy marszałka województwa Marcina Kuchcińskiego. Czy pamięta złożone wyborcom obietnice? Które z najważniejszych potrzeb mieszkańców Olsztyna i całego regionu udało się zrealizować? O co jest najczęściej pytany podczas pracy i swoich licznych służbowych podróży po regionie?

Zapraszamy do rozmowy.

Czytaj str. 5



REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

Przedsiębiorcy chętnie korzystają z wakacji

Tylko na Warmii i Mazurach przedsiębiorcy złożyli ponad 32,5 tys. wniosków o wakacje składkowe w grudniu. W całym kraju wpłynęło już prawie 1,1 mln wniosków.

Najwięcej wniosków złożyli przedsiębiorcy z województwa mazowieckiego 184 tys., wielkopolskiego ponad 118 tys., i w małopolskim 115,5 tys. Najmniej wniosków wpłynęło z woj. opolskiego – zaledwie 22 tys. Od 1 listopada 2024 r. mikroprzedsiębiorcy wpisani do rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEDIG) oraz komornicy sądowi mogą składać wnioski o zwolnienie z opłacania składek na własne ubezpieczenia społeczne w jednym, wybranym przez siebie miesiącu w każdym roku kalendarzowym.

– Zgodnie z nowymi przepisami, przedsiębiorcy mogą raz w roku za wybrany miesiąc nie płacić za siebie składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy. Teraz składane wnioski dotyczą grudnia. Przedsiębiorca, który wysłał do nas wniosek do końca listopada – w grudniu nie będzie musiał za siebie płacić składek – mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Rzeczniczka precyzuje, że zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru, która obowiązuje osobę prowadzącą działalność i nie dotyczy składki zdrowotnej ani składek, które przedsiębiorca ma obowiązek opłacać za inne osoby, np. pracowników, zleceniobiorców czy współpracowników. Według Anny Grabowskiej, z ulgi mogą skorzystać osoby wpisane do rejestru CEDIG, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą albo zatrudniają do 9 osób (tzw. mikroprzedsiębiorców) oraz komornicy sądowi, o ile spełniają warunki do skorzystania z wakacji składkowych. Dotyczy to m.in. limitu rocznego przychodu z 2023 lub 2022 roku do wysokości nieprzekraczającej równowartości w złotych 2 mln euro. Ponadto kwota pomocy publicznej otrzymanej w okresie 3 minionych lat nie może przekroczyć 300 tys. euro (pomoc de minimis).

Na stronie internetowej ZUS są dostępne obszernie wyjaśnienia jak skorzystać z ulgi oraz najczęściej zadawane przez przedsiębiorców pytania i odpowiedzi.

ZUS Olsztyn

Wezwała służby „dla żartu”. Odpowie przed sądem

Przed sądem odpowie 20-letnia mieszkanka Olsztyna, która zadzwoniła na numer alarmowy wzywając pomocy, po czym się rozłączyła i nie odbierała już telefonu. W działania zaangażowani zostali policjanci oraz strażacy. Jak się okazało młoda kobieta wezwała służby „dla żartu”. Niestety, takich bezpodstawnych zgłoszeń w miniony weekend odnotowano więcej.

W sobotę (30.11.2024r.) około godz. 2 policjanci otrzymali informację, że na numer alarmowy zadzwoniła kobieta krzycząc „pomocy, ratunku”, po czym rozłączyła się i nie odbierała już telefonu. Z uwagi na podejrzenie, że życie lub zdrowie tej osoby jest zagrożone, policjanci natychmiast przystąpili do działania. W ustalanie tożsamości kobiety oraz jej aktualnego miejsca pobytu zaangażowani zostali mundurowi z Olsztyna, Barczewa oraz Biskupca. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalili, że kobieta przebywać może w mieszkaniu na ul. Wyszyńskiego w Olsztynie. Niestety, pod wskazanym adresem nikt nie otwierał. Istniało jednak duże prawdopodobieństwo, że zgłaszająca jest w środku. Dlatego na miejsce wezwani zostali również strażacy, by pomóc funkcjonariuszom na wejściu do zamkniętego na klucz mieszkania. Kiedy wszystkie służby były już na miejscu, drzwi otworzyła młoda kobieta i oświadczyła, że nie potrzebuje pomocy. Na



Fot: www.gov.pl

pytania, czemu dzwoniła na numer alarmowy, wielokrotnie odpowiedziała, że zrobiła to „dla żartu”.

Niestety, to nie jedyny przypadek bezpodstawnego wezwania służb w miniony weekend. W piątek (29.11.2024 r.) policjanci odebrali zgłoszenie o próbie wyłudzenia pieniędzy. Zgłaszający oświadczył, że nieznanemu mu mężczyźnie próbuje sprzedać jakiś sprzęt a on wcale nie chce go kupić. Jak się okazało, zgłaszający kilka tygodni temu zamówił wkrętarkę. Dziś przywiózł ją kurier. Z uwagi na to, że paczka była za pobraniem, kurier oczekiwał

zapłaty. Zgłaszający znalazł się pod wpływem alkoholu. Za bezpodstawne wezwanie policjantów został ukarany mandatem.

Na numer alarmowy zadzwoniła również 30-latka, która twierdziła, że jej partner się awanturuje i nie daje jej spać. Prosiła o pomoc. Na miejscu okazało się, że w mieszkaniu wcale nie doszło do kłótni, a 60-letni partner zgłaszającej wcale się nie awanturuje. Kobieta przyznała się funkcjonariuszom, że zadzwoniła na 112, bo konkubent zabrał jej alkohol i nie pozwolił więcej pić. Miała nadzieję, że policjanci go zabiorą, a ona będzie mo-

gła dalej spożywać wysokoprocentowe trunki. Kobieta została ukarana mandatem.

Zgodnie z przepisami kodeksu wykroczeń, kto fałszywą informacją powoduje niepotrzebną czynność instytucji użyteczności publicznej albo organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, musi liczyć się z konsekwencjami swojego postępowania. Za opisane wykroczenie grozi kara do 1500 zł grzywny i do 1000 zł nawiązki związanej z kosztami podjętych czynności służbowych. Dotyczy to również umyślnego blokowania linii telefonu alarmowego.

KMP Olsztyn



Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiestacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

REKLAMA

Znajdź nas na:

zycie

olsztyna.pl

Wojewoda z finansowym zastrzykiem dla pogotowia i SOR-ów

20 zespołów ratownictwa medycznego i 12 szpitalnych oddziałów ratunkowych z różnych zakątków województwa warmińsko-mazurskiego otrzymało ponad 4 mln zł dofinansowania na zakup nowoczesnego sprzętu ratującego życie. Wśród zakupów znalazły się defibrylatory, respiratory, ultrasonografy czy urządzenia do kompresji klatki piersiowej. – To narzędzia kluczowe dla opieki ratunkowej na najwyższym poziomie – mówią zgodnie szefowie placówek medycznych.

Uroczyste przekazanie środków wojewody odbyło się w poniedziałek, 2 grudnia, w urzędzie wojewódzkim w Olsztynie. Wojewoda Radosław Król oraz posłanka Urszula Paślawska przekazując umowy na dofinansowanie placówek medycznych podkreślali, że inwestycja w system ratownictwa medycznego to nie tylko doraźny zakup sprzętu, ale element długofalowej strategii budowy nowoczesnej ochrony zdrowia.

– Dzisiaj nie rozmawiamy o statystykach – mówimy o realnych działaniach, które ratują życie. Naszym celem jest stworzenie systemu, który zapewni równe szanse na zdrowie i bezpieczeństwo każdemu mieszkańcowi naszego województwa, niezależnie od miejsca zamieszkania – powiedział wojewoda Radosław Król.

Posel Urszula Paślawska dodała, że tego rodzaju działania są fundamentalne w budowaniu zaufania do publicznego systemu ochrony zdrowia, który wymaga zarówno dużych inwestycji, jak i wsparcia pozornie niewielkimi zastrzykami sprzętowymi.

Nowoczesne technologie dla regionalnych szpitali

Wsparcie finansowe umożliwiło placówkom zakup sprzętu dostosowanego do ich specyficznych potrzeb. Dyrektor szpitala dziecięcego w Olsztynie Krystyna Piskorz-Ogórek podkreśliła znaczenie nowych inwestycji: – Kardiomonitor, defibrylatory, lampa operacyjna zintegrowana z systemem szpitalnym – to sprzęt, który bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo i skuteczność leczenia naszych małych pacjentów.

Podobne odczucia wyraziła Beata Deka, dyrektor Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszycach, wskazując na niebagatelne znaczenie dotacji w codziennym funkcjonowaniu placówki. – Przy bieżącym zadłużeniu szpitala każda celowana dotacja to

dla nas wsparcie na wagę złota – podkreśliła Beata Deka.

Z zakupów skorzystają także mniejsze placówki, takie jak szpital powiatowy w Działdowie czy Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy. Burmistrz Olsztynka, Robert Waraksa, zwrócił uwagę na lokalny wymiar inwestycji: – Dzięki zakupowi urządzeń do kardiologii i badań terenowych wzmocnimy nie tylko przychodnię, ale też możliwości ratownictwa medycznego działającego w terenie.

Ogromne wsparcie dla wielu placówek

Dofinansowanie trafiło również do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie, szpitala w Gołdapi

oraz innych placówek. – Te środki to nie tylko inwestycje w sprzęt, ale także wsparcie codziennych potrzeb placówek medycznych – od wyposażenia po materiały zużywalne – zauważył Paweł Cieśliński, starosta działdowski.

Dzięki tym działaniom mieszkańcy Warmii i Mazur mogą liczyć na coraz szybszą, bardziej skuteczną pomoc medyczną – zarówno w sytuacjach nagłych, jak i w codziennym funkcjonowaniu placówek



wek ochrony zdrowia. To inwestycja w bezpieczeństwo, które, jak podkreślano podczas uroczystości, jest jednym z fundamentów jakości życia w regionie.



Fundusze wojewody wspierają ratownictwo w: Bartoszyce, Braniewo, Działdowo, Gołdapi, Iława, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Mrągowo, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie, Olecko, Olsztyn, Biskupiec, Dobre Miasto, Ostróda, Pisz, Szczytno, Węgorzewo, Ełk, Giżycko, Morąg, Olsztyn, Elbląg

Agnieszka Sakowska-Hrywniak objęła stery władzy w gminie Dywity

W piątek, 29 listopada, kilkanaście minut po godz. 12:00 Agnieszka Sakowska-Hrywniak złożyła ślubowanie i została zaprzysiężona na wójtka gmina Dywity! Podniosła uroczystość miała miejsce podczas obrad VIII sesji Rady Gminy Dywity. W wydarzeniu wzięło udział i gratulacje nowej wójt złożyło wielu znamienitych gości.

Uroczysta i specjalna sesja Rady Gminy Dywity rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu Polski. Zaświadczenie o wyborze na wójtka wręczyła Agnieszka Sakowska-Hrywniak. Marta Salomon-Kasprzyk, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej. Następnie nowa wójtka, która została wybrana w przedterminowych wyborach w dniu 17 listopada, po przedwczesnej śmierci śp. wójtka Daniela Zadwornego złożyła ślubowanie. Agnieszka Sakowska-Hrywniak nie kryła wzruszenia.

– Obiecuję, że będę realizować program śp. wójtka Daniela Zadwornego, ale będę też wprowadzać swoje kreatywne i ciekawe pomysły ze sfery społeczno-kulturalnej – mówi wójtka Agnieszka Sakowska-Hrywniak.



Agnieszka Sakowska-Hrywniak jest pełnoprawnym wójtka gminy Dywity od 29 listopada 2024 roku

– Dziękuję wszystkim mieszkańcom za poparcie mojej osoby. Postaram się z całych sił, aby nie zawieść zaufania. Wiem, że z całą załogą Urzędu Gminy Dywity, radnymi, sołtysami i z wszystkimi jednostkami gminnymi razem sobie poradzimy.

Wszyscy obecni goście deklarowali pełne wsparcie

i współpracę nowej wójtka, a radni podziękowali jej za pracę jako przewodniczącej Rady Gminy Dywity. Wśród znamienitych gości obecnych na zaprzysiężeniu warto wymienić: posła Janusza Cichonia, posła Pawła Papkę, Artura Wrochnę, wicestarostę olsztyńskiego z radnymi powiatowymi Jackiem Szydło

i Martyną Sontowską, wójtka sąsiadujących gmin: Michała Kontraktowicza, wójtka gminy Stawiguda, Magdale-

Purda, Grzegorza Matłokę, burmistrza Barczewa, Jacka Jatkiewicza, wójtka gminy Jonkowo, Roberta Warakę,

ja Maciejewskiego, dyrektora ZOZ Dywity, Krzysztofa Włodarskiego, dyrektora GOK Dywity, Antoniego Nikiel, przewodniczącego Rady Powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, przedstawicieli Fundacja Kłobuk, sołtysów i mieszkańców.

Przypomnijmy, że kandydatka komitetu Kreatywny Samorząd uzyskała w przedterminowych wyborach ponad 90,5 procent głosów na TAK! Wyборы, które odbyły się były tak naprawdę plebiscytem, bo Agnieszka Sakowska-Hrywniak była jedynym kandydatem, któremu skutecznie udało się zdobyć wymaganą liczbę podpisów poparcia. Ostatecznie na TAK zagłosowało 2248 osób, na NIE zagłosowało 234 wyborców.



Uroczystą sesję, podczas której odbyło się ślubowanie nowej wójtka, odwiedziło wielu znamienitych gości m.in. wójtka sąsiadujących gmin

ny Matracką, zastępcę wójtka gminy Stawiguda, Teresę Chrostowską, wójtka gminy

burmistrz Olsztynka, Jana Kasprowicza, wójtka gminy Gietrzwałd, a także Andrzej-

Zapraszamy na dwa jarmarki świąteczne!

Po raz pierwszy w historii w Dywitach odbędą się dwa jarmarki świąteczne. Pierwszy, przy wsparciu gminy, organizują 7-8 grudnia prywatni przedsiębiorcy, a drugi gmina organizuje z GOK Dywity już 14 grudnia. Zapraszamy do odwiedzania Dywit w tych dniach!

7-8 grudnia 2024 r. | 12:00 - 18:00
FOREST PARK ul. Grzybowa 3E

Jarmark Bożonarodzeniowy w Dywitach

– odkryj świąteczną magię i piękno lokalnego rękodzieła!

ŚWIĄTECZNE ZABAWY DLA RODZIN
STREFA GASTRONOMICZNA
LOKALNI WYSTAWCY I RĘKODZIELNICY

WSTĘP WOLNY

Organizatorzy i partnerzy wydarzenia:
Forest Park, Zęjmo, Dywity

Około 30 wystawców z rękodziełem i gastronomią, przejażdżki konne, zbiórka na rzecz psiaków ze schroniska w Tomarynach, animacje, gry i zabawy dla całych rodzin oraz wspaniały, świąteczny klimat – tak w skrócie będzie wyglądał Jarmark Bożonarodzeniowy w Dywitach, który odbędzie się w dniach 7-8 grudnia w godz. od 12:00 do 18:00 w Forest Park Dywity przy ul. Grzybowej 3E. To inauguracyjna edycja wydarzenia, które organizują wspólnie Forest Park Dywity i Żejmo Fotografia. Wśród wystawców będą m.in. wytwórcy ozdób świątecznych, ceramiki, decoupage, produktów żywnościowych domowej produkcji, wypieków, garmazetki, miodów z własnej pasieki i wielu, wielu innych. A wszystko będzie się

odbywać w pięknej scenerii wśród drzew i ze świątecznymi lampkami oraz iluminacjami. Tradycyjny Jarmark Świąteczny organizowany przez GOK Dywity i gminę Dywity odbędzie się z kolei w sobotę 14 grudnia w godz. od 8:00 do 13:00 w dywickiej Stodole oraz w sali konferencyjnej UG Dywity. W Stodole będzie można nabyć pyszną żywność od lokalnych producentów i rolników (wędliny, kiełbasy, miody, jaja, owoce, warzywa, wypieki, chleby, ryby), a także drewna świąteczne. W sali konferencyjnej UG Dywity dostępne będzie sliczne rękodzieło, ozdoby świąteczne, maskotki, ceramika, kartki świąteczne i wiele, wiele innych. Wstęp na oba jarmarki jest bezpłatny! Zapraszamy serdecznie.

Dywicki 2024

JARMARK ŚWIĄTECZNY

14 grudnia | godz. 08:00 - 13:00

JARMARK PRODUKTÓW ŻYWNOSCIOWYCH
Stodola Mój Rynek

KIERMASZ RĘKODZIELA ŚWIĄTECZNEGO
Sala konferencyjna UG Dywity

ZGŁOSZENIA RĘKODZIELNIKÓW
do dnia 5 grudnia 2024
na adres: organizacja@gokdywity.eu
Regulamin Kiermaszu
i karta zgłoszeniowa: www.gokdywity.eu

Zmieniamy region na lepsze

Po to przychodzimy codziennie do pracy, aby zmieniać region na lepsze – po pierwsze pod względem bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców Olsztyna oraz całego regionu Warmii i Mazur, a po drugie pod względem gospodarczym. O mijającym roku rozmawiamy z marszałkiem województwa Marcinem Kuchcińskim.

Minął rok, odkąd objął pan funkcję marszałka województwa. Pamiętaj pan swoje deklaracje złożone na pierwszej sesji sejmiku po zaprzysiężeniu?

Oczywiście! Mówiłem o potrzebie odblokowania środków z Krajowego Planu Odbudowy dla polskich regionów i o przygotowaniach do inwestowania pieniędzy z nowego programu regionalnego dla Warmii i Mazur.

Udało się?

Tak! Wreszcie mamy do dyspozycji te pieniądze, a do tego realną współpracę rządu z samorządami regionalnymi i lokalnymi. Tę ulgę polskich samorządowców czuję podczas każdej rozmowy, każdego spotkania, każdej oddawanej do użytku inwestycji. Na korzyść zmienił się też system finansowania gmin, powiatów i województw. To jest teraz wymierne wsparcie, a nie jałmużna, na którą trzeba zasłużyć.

Co pana zaskoczyło podczas pierwszego roku sprawowania tej najważniejszej w regionie funkcji?

Wcześniej, jako wicemarszałek, miałem zupełnie inną rolę – można powiedzieć, zajmowałem się tylko poszczególnymi dziedzinami. Z racji miejsca swojego zamieszkania byłem bardziej skupiony na Olsztynie. Teraz częściej jestem w trasie biegnącej po całym naszym województwie, i tylko utwierdziłem się w przekonaniu, że żyjemy w pięknym miejscu, w którym można spotkać fantastycznych mieszkańców. Mamy prężnie działających burmistrzów, wójtów, sołtysów, koła gospodyń, służby WOPR, wolontariuszy, organizacje pozarządowe, sportowców, artystów, mikroprzedsiębiorców i wielkich inwestorów. Z wszystkimi widzę się teraz w mojej pracy i dla nich wszystkich samorząd województwa ma konkretne oferty współpracy i wsparcia. Duża siła tkwi również w seniorach. Jestem pod wrażeniem ich samoorganizacji i z radością przyjmuję zaproszenia od uniwersytetów trzeciego wieku.

To też koniec pierwszego roku inwestowania funduszy unijnych z nowego regionalnego programu. Jak nam idzie?

Wydatkowanie publicznych pieniędzy – unijnych czy krajowych – to nie są wyścigi. Nie chodzi o to, żeby

wydawać szybko, ale skutecznie i mądrze. Tak, aby nie zmarnowało się ani jedno euro i ani jedna złotówka. Co więcej, aby zrealizowane inwestycje przynosiły korzyści w przyszłości. Inwestujemy sukcesywnie i rozsądnie. Do tej pory wykorzystaliśmy 20 proc. z całej puli o łącznej wartości 1,8 mld euro. Co chwilę podpisujemy umowy i ogłaszamy kolejne przetargi. Proces inwestycyjny trwa.

Które z tych inwestycji, pana zdaniem, są najważniejsze??

Te, bez których mieszkańcy stolicy regionu i całego województwa nie mogą się na co dzień obejść, a więc te w sprawną komunikację. I tu też mamy widoczne postępy w modernizacji dróg czy budowie ścieżek rowerowych. Mieszkańcy stolicy regionu wiedzą już także, że wkrótce rusza budowa ulicy Nowobałtyckiej czy drogi wylotowej z Olsztyna w kierunku Warszawy. Wiem, że olsztynianie przyzwyczaili się już do zadbanych parków, miłej „starówki”, basenu olimpijskiego, filharmonii, odnowionego teatru, świetnej infrastruktury nad jeziorem Ukiel, do wygodnego korzystania z tramwajów. Jednak to wszystko nie byłoby możliwe do wykonania bez pomocy funduszy unijnych. Pragnę jednak podkreślić znaczenie inwestycji, których z perspektywy Olsztyna często nie widać, czyli w tereny wiejskie, obszar Wielkich Jezior Mazurskich czy miasteczka zrzeszone w sieci Cittaslow, do której należy aż 28 miejscowości z naszego województwa.

Na niedawnym spotkaniu z licealistami podkreślał pan znaczenie wartości, jakie leżą u podstaw Wspólnoty Europejskiej, a nie tylko sumę inwestycji.

Młodzież, na szczęście, w pełni rozumie te wartości, bo na co dzień z nich korzysta. Mam na myśli otwartość granic czy możliwość podróżowania i nauki za granicą. Myślę, że nie tylko oni to rozumieją. Potwierdzają to też świeże badania Eurobarometru – 51 proc. ogółu jest na tak. Ostatnim tak wysokim zaufaniem wśród swoich mieszkańców Unia Europejska cieszyła się w 2007 roku. Na przełomie maja i czerwca obchodziliśmy 20-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, któ-



To był pracowity rok dla całego zarządu województwa, a nasza praca to gra zespołowa – podkreśla marszałek Marcin Kuchciński. Na zdjęciu z całym składem zarządu województwa podczas Pikniku Europejskiego w Olsztynie

re było jednym z najważniejszych wydarzeń XXI wieku. Świątowaliśmy tę rocznicę podczas wspaniałego koncertu w wyremontowanej z pomocą funduszy europejskich olsztyńskiej hali Urania, która od chwili otwarcia tętni życiem, wydarzeniami kulturalnymi, sportowymi i gospodarczymi. Wspólnie z mieszkańcami całego regionu celebrowaliśmy jubileusz także podczas pikników rodzinnych w Olsztynie, Elblągu oraz Elku.

Jednak jest pan pytany głównie o pieniądze?

Bo to liczby obrazują wymierne, ile Unia Europejska znaczą dla Warmii, Mazur i Powiśla. Województwo warmińsko-mazurskie zainwestowało dotychczas blisko 34 mld zł ze środków europejskich. To niewyobrażalna suma, bez której nasz region nie wyglądałby tak, jak obecnie. Kluczową rolę w rozwoju regionu odegrały przede wszystkim inwestycje i działania w obszarze

kapitału ludzkiego, przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców. Ale też drogi, obiekty sportowe, infrastruktura kolejowa, szkoły, szpitale i wiele innych inwestycji są w znacznej mierze finansowane dzięki środkom unijnym. To właśnie dzięki nim możemy cały czas się rozwijać, stając się coraz lepszym miejscem do życia.

Młodzież pytała także o odpowiedź samorządu województwa na kryzys zdrowia psychicznego wśród rówieśników.

Dostrzegamy te rosnące problemy wśród dzieci i młodzieży, zmobilizowały nas one do stworzenia Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej przy Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce. Projekt, którego realizację planujemy na 2025 rok, obejmuje m.in. budowę oddziałów psychiatrycznych, terapii uzależnień, poradni, hostelu dla młodzieży, szkoły przyszpitalnej oraz oddziałów przedszkolnych.

Ale chcę podkreślić, że samorząd województwa od lat konsekwentnie wspiera rozwój wszystkich wojewódzkich jednostek ochrony zdrowia. Dzięki temu mieszkańcy regionu mogą korzystać z coraz lepszej opieki medycznej. To jest inwestycja w przyszłość i w bezpieczeństwo.

A zatem jaki jest bilans 2024 roku, który był jednocześnie pana pierwszym na najwyższym stanowisku w województwie warmińsko-mazurskim?

Bilans zdecydowanie na plus. Pragnę jednak podkreślić, że to był niezwykle pracowity rok dla całego zarządu województwa, dla radnych sejmiku województwa i wszystkich moich współpracowników z urzędu marszałkowskiego. Po to przychodzimy codziennie do pracy, aby zmieniać region na lepszy. Po pierwsze pod względem bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców Warmii i Mazur, a po drugie pod względem gospodarczym.



Ostatnio w mediach było bardzo głośno o marnowaniu żywności przez duże placówki handlowe. Nie ma co się dziwić, że przeterminowane produkty trafiają na śmietnik lub do utylizacji, bo przecież pewne jest, że nikt nie chce brać odpowiedzialności za zatrucia pokarmowe, jak również nie chce narażać na straty własnego sklepu.



Zakupy żywności, drogi Jacku, to codzienność każdego z nas. Oferta tak szeroka, że nie jest łatwo dokonać właściwych wyborów żywieniowych. Pośredni wpływ mają także na to: poziom wiedzy w zakresie zdrowego żywienia, świadome podejmowanie decyzji zakupowych oraz umiejętność czytania etykiet produktów spożywczych.

Tylko chcieć

Tak! Na straty. Przecież jeżeli kg bananów średnio kosztuje 6 złotych to 100 kg to już 600 złotych i gdy partię np. tych owoców wyrzucimy na śmietnik, a ludzie większą część wybiorą, to kto potem w tej placówce świeże owoce kupi? Pewne jest, że pójdą na śmietnik, ale za darmo. To, między innymi, jest powodem, że spod sklepów wyganiane są osoby, które wybierają jeszcze nadającą się do przerobienia niepełnowartościową żywność. Jestem przeciwnikiem grzebania po śmietnikach. To uwłacza ludzkiej godności. Ale też jestem przeciwnikiem marnowania żywności. Średnio w kraju marnuje się rocznie około 5 milionów ton różnego rodzaju produktów żywnościowych, które odpowiednio przetworzone mogłyby być skonsumowane nie tylko przez najbiedniejszych.

Czy zmuszanie sklepów do przekazywania żywności organizacjom charytatywnym jest dobrym pomysłem? Może to i dobre, ale często one bronią się przed tego typu darami, bo zdarza się, że po prostu nie wiedzą, co mają z nimi zrobić. Moim zdaniem są lepsze sposoby. Najprostszy to zorganizowanie w sklepie punktu, gdzie wystawiana by była żywność, której termin ważności się skończył, ale na własną odpowiedzialność klient może ją tam za grosze kupić. To samo z warzywami i owocami. Można w takich miejscach wybierać jeszcze te kawałki, które da się przerobić, a cena by była symboliczna i dopiero resztę utylizowałoby się.

Kiedyś w Olsztynie pojawiły się społeczne lodówki, czyli chłodzone skrzynki, w których nadmiar żywności pozostający w domach mieszkańców był przekazywany potrzebującym. Sam sprawdzałem, że cieszyły się one popularnością. Chyba jeszcze taka lodówka stoi przy ulicy Jacka Kuronia. Gdy ją widziałem, była pusta. Moim zdaniem na wzór ta-

kich lodówek można wygospodarować większe pomieszczenia, gdzie składowana była by żywność, której pozbywają się sklepy i każdy potrzebujący, zamiast grzebać w śmietnikach, wybierałby sobie odpowiedni produkt z takiej przechowalni.

Gdyby jeszcze był nadzór przeszkolonego pracownika czy wolontariusza, to by był luksus. Byłoby wtedy bezpiecznie, higienicznie i z pożytkiem dla wszystkich.

Mówimy o sklepach, a kto interesuje się ile żywności marnują ludzie? W tym miejscu kłaniają się odpowiednie szkolenia, które powinny być obowiązkowe w każdej szkole, bo jeżeli młody człowiek dowie się, że na obiad wystarczy mu tylko 100 gram mięsa, to jak będzie dorosły, to w sklepie kupi tylko tyle, ile mu będzie potrzeba, a nie na zapas lub aby więcej zjeść. Raz, dzięki takiemu racjonalnemu żywieniu nie będzie grubych ludzi, a dwa, zaoszczędzimy tony żywności.

Jacek Panas

Świadomość konsumenta

Naczelna zasada jaką powinniśmy się kierować przy wyborze żywności brzmi... im mniej składników, tym lepszy produkt. Nie zawsze jednak czytamy etykiety, jeszcze gorzej wygląda znajomość poszczególnych oznaczeń zamieszczonych na opakowaniach. Najczęściej ograniczamy się do sprawdzenia daty ważności. Tutaj mamy do czynienia z dwiema formami. „Najlepiej spożyć przed” albo „Najlepiej spożyć przed końcem”. Jest to data minimalnej trwałości danego produktu. Gdy jest on prawidłowo przechowywany, powinien do jej upływu zachować swoje właściwości.

W okresie późniejszym producent nie gwarantuje już, że będzie on utrzymywał taką samą jakość, jak produkt świeży. Kiedy na opakowaniu widnieje napis „Należy spożyć do”, jest to informacja dotycząca terminu przydatności do spożycia i po jego upływie nie należy spożywać takich produktów. Nieumiejętność odczytywania oznaczeń dat ważności jest główną przyczyną jej marnowania. Trzeba jednak pamiętać o tym, że wskazane

daty dotyczą sytuacji, w których produkty były przechowywane w sposób wskazany przez producenta.

Nie odkryłeś, Jacku, Ameryki, twierdząc, że najwięcej żywności marnuje się w gospodarstwach domowych i sklepach. Czy można temu zapobiec? Jakoś nikomu się to jeszcze nie udało. Powodów jest zapewne wiele. Za dużo kupujemy, bo jest okazja, jakaś promocja. Jeżeli kupimy więcej, będzie taniej. Kuszą nas reklamy, wyprzedaże, przeceny. Wychodzi na to, że lubimy kupować na zapas.

Ciekawostką jest, co zaobserwowałem wielokrotnie, że sklepy decydują się na przeceny produktów, w dniu, w którym mija termin ważności. Nie ma się więc czemu dziwić, że wtedy nikt ich nie kupuje, pomimo niskiej ceny. Gdyby zrobiono to wcześniej, towar byłby atrakcyjny dla konsumenta, a tak wylądowuje w śmietniku. Tego właśnie nie mogą zrozumieć. Lepiej wyrzucić, niż taniej sprzedać? Gdzie tu jest logika? Są też i działania odwrotne. Piszesz, Jacku, o wydzieleniu stoisk z żywnością, której kończy się termin ważności. W jednym z olsztyńskich supermarketów było kiedyś takie stoisko (oblegane przez konsumentów), być może jest tam nadal, ale rzadko odwiedzam ten sklep.

Społeczne lodówki, do których można przynieść żywność, to pomysł nie nowy, często funkcjonuje w okresie świąt, albo tuż po, bo jak zwykle przygotowaliśmy za dużo i nie chcemy, żeby się zmarnowało. Przydałyby się jakieś stałe punkty, gdzie można by dostarczać produkty spożywcze. Musiałyby być jednak dokładnie opisane, z określonym terminem ważności. Kto się tym zajmie? Już pojawia się problem. Sugerujesz, Jacku, że przeszkolony pracownik lub wolontariat mógłby pomóc w jego rozwiązaniu. 24 godziny na dobę?

Jak na razie największą przyczyną marnotrawienia żywności pozostają nietrafione i nadmierne jej zakupy oraz nieodpowiednie przechowywanie. Zbyt często traktuje się także jako odpady, żywność nadającą się jeszcze do spożycia. Czyli problem tkwi w nas samych.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

Spolem OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

promocje gazetki lista zakupów paragony zbieraj punkty odbieraj bony

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Po/listopadowe reminiscencje

Powiadają, że na cmentarzu wypada wyłącznie oddać się refleksyjnemu wspomnieniu tych, których mogiły odwiedzamy. Tak, ale... Od pewnego czasu coraz częściej tematem rozmów stają się koszty pochówku oraz wysokość zasiłku pogrzebowego. Ostatnio pojawiła się pogłoska mówiąca o tym, że w niektórych regionach opłaty za organizację standardowego pogrzebu sięgają nawet 8.000 zł. Aktualna (obowiązująca od 2011 roku) wysokość zasiłku pogrzebowego to 4.000 zł. W kontekście rosnących kosztów ukazała się propozycja zwiększenia zasiłku do 7.000 zł. Zakładano nawet, że nowe przepisy wejdą w życie jeszcze w tym roku. Z najnowszych doniesień wynika, termin ten odwlecze się, prawdopodobnie do 1 stycznia 2026 roku. Wypada czekać.

Nie wypadalo i nadal nie wypadalo odkładać „na potem” porządkowania mogił po tegorocznych zaduszkach. Znicze pogasły, kwiaty zwiędły i straciły dekoracyjny charakter. Czekają na nie odpowiednie pojemniki, których barwa przypomina, że na olsztyńskich cmentarzach zalecana jest segregacja śmieci. Wypada się do tego dostosować.

Karpie przemówiły ludzkim głosem

Na przełomie starego (sterowanego centralnie) i nowego (wolnorynkowego) wieku, u wielu ludzi starszych i w średnim wieku grudniowy, przedświąteczny okres kojarzy się z pływającym w wannie karpem. Był to nieodłączny znak zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Po latach, stopniowo nawyk był eliminowany przez pojawienie się w wigilijnej ofercie handlowej ryb „sprawionych”, płatów i filetów gotowych do wrzucenia na patelnię. W ten oto sposób zostaliśmy przygotowani do kolejnej zmiany przyzwyczajzeń.

Właśnie z początkiem grudnia kończą się odłowy ryb (nie tylko karp), które pojawiają się na wielu świątecznych stołach. Prawdopodobnie kupimy je w niewiele wyższej cenie niż przed rokiem. Wiadomo, że cena ta zależy od wielu czynników, takich jak koszt paszy ze zboża, ceny paliwa, energii elektrycznej i samego transportu. Natomiast dzięki sprzyjającym warunkom hodowli tegoroczna podaż ryb będzie wystarczająca, by zaspokoić przedświąteczne zapotrzebowanie. To z kolei „uspokoi” ceny. Podstawowe ceny

Od pewnego czasu i coraz częściej w nekropoliach (w Olsztynie także) działają aplikacje mobilne do wyszukiwania mogił krewnych i znajomych. Oprogramowanie ułatwia poruszanie się po cmentarzu tym, którzy nawiedzają groby raz do roku, a nawet rzadziej. Sprawne korzystanie z wyszukiwarki umożliwiają punkty odniesienia („słupki” lub „kamienie”), którymi oznaczone są sektory i rzędy. Niestety czas zrobił swoje i w wielu miejscach oznaczenia stały się nieczytelne. Na obu olsztyńskich cmentarzach niektóre „słupki” (poprzewracane, uszkodzone, porośnięte mchem) nie spełniają swej roli. Wypada mieć cierpliwość, by skorzystać z umieszczonych podpowiedzi.

W okresie świątecznym byłem świadkiem takich kłopotów. Na przykład na cmentarzu przy Poprzecznej, w sektorze 40. szukający mogiły obeszlili teren kilka razy i w końcu gotowi byli zrezygnować. Zdesperowani poprosili o pomoc. Niestety, po pewnym czasie sam bezradnie rozłożyłem ręce. Wypada zatem istniejące utrudnienia dostrzec i wykazać troskę o te drobne, ale bardzo przydatne elementy infrastruktury cmentarnej.

karpia w Polsce różnią się w zależności od regionu, od 20 zł do 30 zł za kilogram. W nieco innych cenach oferowane są szczupaki, jesiotry, amury, karasie i tołpygi, które mogą uzupełnić świąteczne menu. Gospodarstwa rybackie często oferują dodatkowe usługi, takie jak filetowanie lub krojenie ryby na dzwonka, co podnosi końcową cenę produktu, ale przyciąga klientów poszukujących wygody.

Czy przed tegoroczną Wigilią kupimy w sklepach żywego karpia? Być może to pytanie stawiamy w tym roku już po raz ostatni. Jak na dziś sprzedaż żywych karpia w Polsce nadal nie jest prawnie zakazana. W Sejmie natomiast pojawił się obywatelski projekt, mający w kraju doprowadzić do całkowitego zakazu sprzedaży żywych ryb. Jedną z zaproponowanych w projekcie regulacji jest uznanie sprzedaży detalicznej takich ryb za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami. Za złe traktowanie (przede wszystkim żywych karpia) przewiduje się surowe kary, sięgające nawet 8 lat więzienia. W tej sprawie nie ma nic do powiedzenia narybek oraz

także mają milczeć żywe rybki akwariowe „ozdobne”. Nimi obrót handlowy ma być nadal dopuszczony.

W naszym Sejmie, młyny prawa stanowione miały powoli. Dlatego z pewnością

doza niepewności (dziś, o tej porze) można założyć, że do zakazu sprzedaży żywych karpia w tym roku jeszcze nie dojdzie. A za rok? Pożyjemy, zobaczymy.

Święty Mikołaj rozdaje dzieciom prezenty

Z końcem listopada rozpoczynamy okres obdarowywania się. Pierwsze drobniaki mogły zostać (nieobowiązkowo) podarowane podczas Andrzejek, w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja, a więc podczas zabawy kończącej „Zielony Karnawał”. W grudniu natomiast mamy takich okoliczności sporo przy okazji kolejnych popularnych imienin. Rozpoczynając od Barbary i Wiesława, na Ewie i Sylwestrze kończąc.

W Mikołajki nadarzy się pierwsza okazja do obdarowywania prezentami (tym razem niemalże obowiązkowo) krewnych i znajomych, dorosłych a przede wszystkim dzieci. W tym „tajemnym” rozdawnictwie pośredniczyć będą lśniące czystością buty lub pachnące świeżością skarpety. Ale najważniejszym zwyczajem, uświęconym tradycją, jest przygotowanie wszystkim domownikom bożonarodzeniowych prezentów pod choinkę. Niespodziankom i zachwytom nie ma końca.

Gdy prezent staje się darowizną

Jeśli podarunki są w rozsądnej cenie, nie muszą budzić zainteresowania fiskusa. Nieco droższe, o wysokiej wartości prezenty, noszące znamiona darowizny, wypadają zgłosić fiskusowi. Po stronie obdarowanego istnieje obowiązek dokonania zgłoszenia otrzymanego prezentu, co w przypadku podarunków w formie rzeczowej oznacza konieczność samodzielnego obliczenia ich aktualnej wartości. Może to być nieco skomplikowane.

O wiele prościej jest, gdy prezentem są konkretne pieniądze. Przekazanie takiej darowizny w kręgu najbliższej rodziny będzie nawet zwolnione z opodatkowania, jeżeli darowizna zostanie przekazana w określony prawem sposób, a obdarowany dopełni wszystkich formalności. Przede wszystkim duża forsa nie może być przekazana (w kopercie) gotówką, ponieważ obdarowany musi dysponować dokumentem potwierdzającym otrzymanie darowizny. Oznacza to, że zgodnie z przepisami, darowana kwota powinna zostać przekazana obdarowanemu na jego konto w banku lub kasie oszczędnościowo-rozliczeniowej albo ewentualnie przekazem pocztowym. W ten sposób obdarowany będzie dysponował dokumentem, który jest niezbędny do uzyskania ewentualnego zwolnienia podatkowego. Przypomnijmy, że kwoty wolne od podatku zależą od grupy podatkowej, a ponadto darowizny od tej samej osoby sumują się na przestrzeni ostatnich pięciu lat.

Jeżeli obdarowany otrzyma darowiznę poniżej kwot określonych w poszczególnych grupach podatkowych, to darowizna jest od razu zwolniona z podatku i w dodatku nie trzeba podejmować żadnych czynności, aby to zwolnienie otrzymać. Jeśli natomiast wartość darowizny przekracza kwotę wolną od podatku, to wtedy należy zgłosić fiskusowi fakt jej otrzymania. W takiej sytuacji wysokość podatku od darowizny zależna będzie od przynależności do danej grupy podatkowej oraz od wartości konkretnej darowizny. Nie ma jednak konieczności samodzielnego obliczenia podatku. W dodatku (co bardzo ważne), jeżeli darowizna została przekazana w tzw. grupie zerowej, czyli w najbliższej rodzinie, to (aby skorzystać z przysługującego zwolnienia podatkowego) konieczne jest złożenie formularza SD-2 w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania owej darowizny. Spóźnienie lub zaniechanie spowoduje kłopoty, których lepiej unikać.

W sytuacji, w której obdarowany nie złoży żadnego formularza powiadamiającego i tym samym nie opłaci obowiązkowego podatku, urząd skarbowy (jeśli dowie się o takiej sytuacji) może nałożyć na obdarowanego opodatkowanie karne w wysokości do 20 proc. wartości darowizny. Lepiej tego unikać i w razie jakichkolwiek wątpliwości porozmawiać z kompetentnym przedstawicielem urzędu skarbowego.

Ogromny, księżycowy krok

Samorząd Olsztyna podpisał umowę na dostawę symulatora łoża księżycowego. Urządzenie będzie jednym z najważniejszych elementów planowanej, multimedialnej wystawy.

Modernizacja i rozbudowa olsztyńskiego planetarium będzie kosztować ok. 72 mln złotych. Wśród zaplanowanych prac jest powstanie nowoczesnej, unikatowej wystawy poświęconej możliwemu zaludnieniu Srebrnego Globu.

– Planetarium jest jednym z naszych sztan-dardowych obiektów – mówi prezydent Olsztyna, Robert Szewczyk. – Zabytkowy budynek z charakterystyczną kopułą wymaga już gruntownego remontu. Przy okazji chcemy wzmocnić potencjał naszej instytucji, przygotowując niespotykaną w skali Polski, a może nawet Europy, wystawę.

„Habitat księżycowy” obejmie swoim zakresem szereg zagadnień dotyczących wyzwań i zagrożeń związanych z życiem ludzi na Srebrnym Globie. Przestrzeń wystawiennicza ma swoje ograniczenia i z tego powodu powstał pomysł, aby ją poszerzyć o rzeczywistość wirtualną.

– Olsztyńskie Planetarium jest w posiadaniu jedynej w Polsce próbki gruntu księżycowego przywiezionego przez astronautów z misji Apollo 11 – przypomina dyrektorka instytucji, Magdalena Pilska-Piotrowska. – Naturalnym wyborem jest więc rozbudowanie tematu, ponieważ z racji bliskiego sąsiedztwa, to właśnie Księżyc ma największe szanse, aby ponownie stanęła na nim ludzka noga.

Historycznie na Księżycu funkcjonowały pojazdy pozwalające się po nim przemieszczać, o raczej prostej, technicznej konstrukcji. Wystawa będzie opowiadać o przyszłości i z tego powodu projektowany łożik będzie pojazdem futurystycznym.

– Ekspонат to rodzaj mini sali kinowej, wyposażonej w zestaw ekranów imitujących okna pojazdu – wyjaśnia pełnomocnik wykonawcy urządzenia, spółki Trias AVI, Roman Zawiejski. – Odwiedzający wystawę będą mogli odbyć wirtualną wycieczkę, oglądając fotorealistyczną animację przedstawiającą powierzchnię Księżyca, elementy habitatu, mieszkańców bazy księżycowej prowadzących prace poza habitatem oraz historyczne miejsca lądowania ludzi na Księżycu.

Ekspонат powstanie w ciągu najbliższego roku i będzie prezentowany w tymczasowej lokalizacji w Aquasferze, w której funkcjonować będzie Olsztyńskie Planetarium podczas remontu. Zanim mieszkańcy obejrzą zmodernizowany obiekt, będą już mieli możliwość poczuć przedsmak zmian, jakie w nim nastąpią.

Wartość zadania to ponad 1,9 mln złotych.

Olszyn.eu

Okiem sztuki – premiera o olsztyńskich artystach

Pięciu artystów, pięć różnych artystycznych ścieżek. Zapraszamy na premierę filmu krótkometrażowego „Okiem sztuki”, którego bohaterami są twórcy związani z Olsztynem. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 12 grudnia o godzinie 16.00 w kinie Awangarda (budynek Książnicy Polskiej, pl. Jana Pawła II 2/3).

To przedsięwzięcie, dzięki któremu poznamy osobowości ze świata sztuki. Film „Okiem sztuki” prezentuje lokalnych artystów sztuk wizualnych, działających w dziedzinach takich jak m.in. malarstwo, rzeźba, tatuaż czy komiks. W produkcji z ich udziałem mówią m.in. o tym, jak literatura wpływa na ich twórczość i w jaki sposób ich inspiruje. W filmie „Okiem sztuki” artystów poznamy zarówno w ich środowisku pracy, jak i w przestrzeni Olsztyna. Dowiemy się, w jaki sposób również ich fascynacja miejscem, w którym żyją, ma wpływ na rozwój twórczości. Co ich ogranicza? Jaki wpływ na sztukę mają nowoczesne technologie? W czasie premiery filmu będzie można również osobiście porozmawiać z artystami.

Film będzie można obejrzeć nie tylko stacjonarnie, ale zaplanowana jest również premiera on-line.

Pomysłodawcą projektu i autorem filmu „Okiem sztuki” jest Kamil Iwańczyk, artysta grafik, specjalista ds. promocji i marketingu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ukończył w 2012 r. malarstwo sztalugowe na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Brał udział w kilkunastu wystawach. Jego działalność artystyczna skupia się wokół malarstwa oraz rysunku. Twórca wielu filmów, również animowanych. Brał udział w 6th Pravo Ljudski Film Festival w Sarajewie. W roku 2016 otrzymał Stypendium Artystyczne Prezydenta Miasta Olsztyna. Uczestnik wystawy X Olsztyńskiego Biennale Sztuki o Medal Prezydenta.

Bohaterowie filmu „Okiem sztuki”

Ewa Plichta-Lubieniecka – malarka, pedagog. Urodziła się w Olsztynie. Studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom z grafiki uzyskała w pracowni E. Piotrowicza w 1981 r. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką wydawniczą. W twórczości inspiruje się pejzażem Warmii i Mazur.

Karol Kalinowski – jeden z najbardziej oryginalnych i ciekawych artystów komiksowych w Polsce. Rysownik, ilustrator, scenarzysta komiksowy, grafik w pismach komputerowych. Na co dzień pracownik Multicentrum, filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

Anna Lisiewska – artystka tatuażystka. Absolwentka Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W twórczości wykorzystuje motywy przyrody Warmii i Mazur.

Robert Listwan to malarz, ilustrator i grafik. Jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Polsce, Danii, Norwegii, Francji, Hiszpanii i na Litwie. Prace artysty można znaleźć m.in. w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur oraz olsztyńskiej Zachęty Sztuk Pięknych. Artysta jest Członkiem Honorowym Rotary Club Olsztyn Varmia. Aktualnie tworzy i mieszka w Olsztynie.

Izydor Borys – polski rzeźbiarz, ceramik. Absolwent Wydziału Rzeźby w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych ASP w Gdańsku. Pedagog Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

DZIEŃ DARCYŃCY 6 GRUDNIA 2024



10.00-10.15 Powitanie gości przez Agnieszkę Gorajczyk, zastępcę dyrektora Archiwum Państwowego w Olsztynie

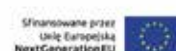
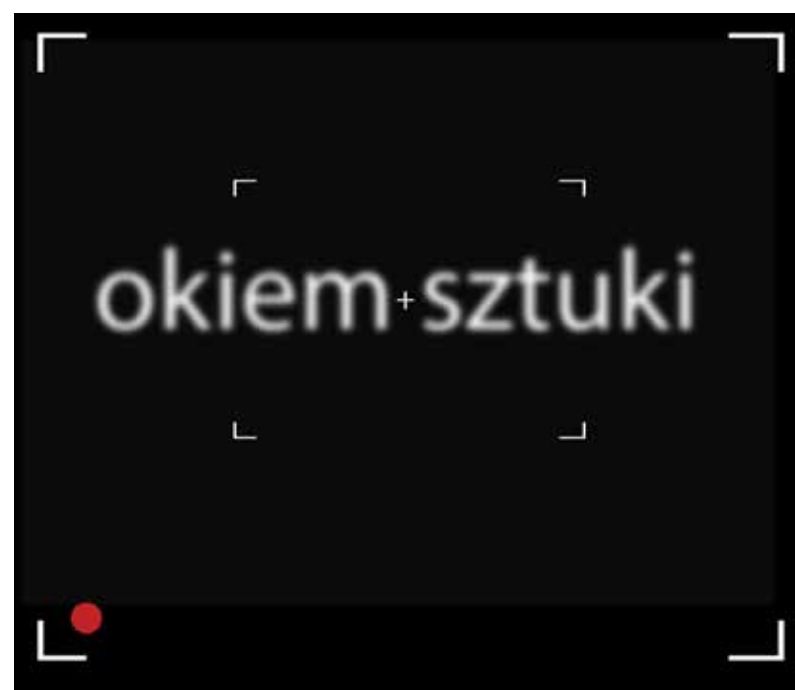
10.15-10.30 Charakterystyka materiałów archiwalnych Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego "Pojezierze" przekazanych do Archiwum Państwowego w Olsztynie (dr Karol Maciejko)

10.30-11.30 Opowieści o Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym "Pojezierze" i nie tylko (Ewa Hopfer, prezes SSK "Pojezierze" oraz dr Jerzy Sikorski)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

UL. PARTYZANTÓW 18

ARCHIWA
PAŃSTWOWE
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE



Projekt „Okiem Sztuki” jest finansowany ze środków Unii Europejskiej, realizowany w ramach bezwrotnego wsparcia w formie grantu z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności w ramach Inwestycji A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju.



Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Rozbitek ostatkiem sił dopływa do wyspy bezludnej. Na brzegu czeka żona i krzyczy:

– Statek dwa dni temu zatonął! Gdzie ty się włóczyłeś tyle czasu!

W wiejskim sklepie sprzedawczyni zdenerwowała się na stałych klientów:

– Dosyć! Nie ma już sprzedawania wina „na zeszyt”.

– Kobieto, daj sobie spokój. Przecież inaczej tego wszystkiego nie zapamiętasz!

– Nie mogę zrzucić wagi po ciąży.
– Tak sobie tłumaczysz... a Marcin ma już 21 lat.

Teściowa do zięcia:

– Dziś w radiu puścili przebój mojej młodości!

– „Bogurodzicę”?!
– Jola, z miłości rzucę świat do twoich stóp!

– Rysiek, wytrzeźwiej i odłóż ten globus na miejsce...

Rozmawiają dwaj kumple:

– Wiesz, że od dwudziestu lat jestem żonaty i wciąż kocham tę samą kobietę?

– To chyba dobrze. Tylko pozazdrościć!

– No tak, ale gdyby moja żona się dowiedziała, to by mnie chyba zabiła...

Prośba menela:

– Czy może mnie pan poratować złotóweczką?

– A nie wyda jej pan na alkohol?!

– Ależ skąd! Dom sobie kupię!

Rozmowa przyjaciół:

– Zapraszam Cię dzisiaj na coś mocniejszego.

– Z przyjemnością przyjdę, a na co?

– Na herbatę, ale z dwóch torebek.

Dyrektor wzywa szefa działu zatrudnienia i mówi:

– Proszę znaleźć w naszej firmie sprytnego i młodego człowieka.

Takiego z dużą wiedzą i umiejętnościami! No, po prostu takiego kogoś, kto mógłby mnie zastąpić.

– Rozumiem. Czy mam go do pana przysłać?

– Nie, proszę go natychmiast zwolnić!

– Mój wujek kandydował w ostatnich wyborach do sejmu.

– Serio? I co teraz robi?

– Nic. Wybrali go.

Okulista po zbadaniu kolejnego pacjenta:

– Panie, jak pan tu w ogóle trafił?

Żona do męża:

– Znowu leżysz na kanapie.

– Dzięki temu zawsze wiesz, gdzie można mnie znaleźć.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Napisz list do św. Mikołaja i przedstaw mu listę prezentów, które chciałbyś otrzymać. Jeżeli chcesz, by Twoje marzenia się spełniły, podaj mu również numer swojej karty kredytowej wraz z kodem. Wesołych świąt!

BYK 21.04-20.05

Postaraj się wytrzymać kilka dni bez kłótni. Zarówno w domu jak i w pracy. Skoro uważasz, że jest to niemożliwe, jest na to tylko jedna rada. Weź urlop i gdzieś wyjedź. Najlepiej na bezludną wyspę.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Unikaj kontaktów z władzami, a szczególnie z urzędem podatkowym. Nie chodź do banku i unikaj ważnych rozmów. Zaoszczędzisz czas i pieniądze. Pamiętaj o zapłaceniu podatku od zysków.

RAK 22.06-22.07

Wybierz się do biblioteki albo księgarni. Postaraj się zrobić dobre wrażenie. Opinia pójdzie w świat. Nie gaś światła, gdy będziesz wychodził. Podwyższony rachunek za prąd wytłumaczysz tym, że czytasz po nocach.

LEW 23.07-23.08

Problem, który niedługo Cię dopadnie, sam się nie rozwiąże. W tej sprawie nie możesz też chyba liczyć na pomoc znajomych. Mają podobny dylemat. Wigilijny karp nie popętni samobójstwa. Poproś teściową.

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

PANNA 24.08-23.09

Parę osób pragnie Cię poznać i się z Tobą spotkać. Postaraj się dowiedzieć czegoś więcej o tych ludziach. Jeżeli nie jest to prokurator, kontroler z urzędu lub anonimowy wierzyciel, to raczej wszystko w porządku.

WAGA 24.09-23.10

Masz szansę na awans lub otwarcie firmy. Możesz wybić się ponad przeciętność. Daj się ponieść fali wydarzeń. Nie utoniesz. Jest tylko jeden warunek. Pływanie w miejscach dozwolonych i zgodnie z prawem.

SKORPION 24.10-22.11

Jeśli w ostatnim czasie ugiąłeś się pod ciężarem wyznaczonych Ci zadań i zobowiązań, będziesz mógł wreszcie spokojnie odetchnąć. Ciągąca się od wielu miesięcy sprawa, znajdzie ostatecznie swój finał. W sądzie.

STRZELEC 23.11-21.12

Zaproś ukochaną osobę na obiad. Możesz też pójść z nią na koncert. Oczywiście Ty za to wszystko płacisz. Zbieraj rachunki. Gdyby chciała z Tobą zerwać, wyślij jej ksero. Być może zmieni o Tobie zdanie.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Choinka sztuczna czy prawdziwa? Każdego roku powtarza się odwieczny problem. Przed samym sobą nie musisz udawać ekologa. Rozstrzygnięcie będzie jak zawsze bardzo proste. Wybierzesz to, co będzie tańsze.

WODNIK 21.01-19.02

Doskonała aura dla spraw zawodowych i finansowych. Warto więc działać. Wkrótce będą widoczne efekty. W sprawach sercowych natomiast zupełna kłapa. Nie przejmuj się. Tak to już jest. Albo miłość, albo praca.

RYBY 20.02-20.03

Rekord Guinnessa nie polega na wypiciu największej na świecie ilości piwa o tej samej nazwie. Chociaż, gdyby Ci się to udało, byłby to właśnie rekord Guinnessa. I gdyby to piwo było jeszcze za darmo! Marzenia!

AZB

Przed nami święta, więc dzisiaj proponuję coś, co się nadaje również na świąteczny stół. Wśród wykwintnych zimnych przystawek na uwagę zasługują potrawy w galarecie. Są bardzo smaczne i efektownie wyglądają, a warstwa galarety chroni produkty przed wysychaniem. W galarecie można przygotowywać różne produkty, zarówno mięso jak i warzywa oraz ryby. Wariantów jest wiele. Oto jeden z nich, wielokrotnie przeze mnie sprawdzony.

Ryba faszcerowana w galarecie

Składniki: 1 kg mrożonych filetów (najlepiej z dorsza, mintaja lub karmazyna), 2-3 duże cebule, 1 łyżka masła, 2-3 jajka, 1 duża czerstwa bułka pszenna, 2 łyżki kaszy mannej, szczypta pieprzu, soli i gałki muskatołowej, duży pęczek zielonej natki pietruszki (zimną może być mrożona), 1 opakowanie żelatyny (na litr wywaru).

Produkty do wywaru: 1 marchewka, pietruszka, seler i por oraz pół szklanki białego wytrawnego wina, 3 listki laurowe, kilka ziaren pieprzu i ziela angielskiego.

Przygotować wywar z warzyw, dobierając tak ilość składników, aby był esencjonalny. Ugotować i odstawić.

Rozmrożone filety razem z cebulą przepuszczamy kilka razy przez maszynkę do mielenia. Następnie dodajemy surowe jajka, namoczoną wcześniej w mleku i dobrze odciśniętą bułkę, kaszę manną, gałkę muskatołową,

więć, pieprz i sól oraz posiekaną natkę pietruszki. Całość długo i dobrze wyrabiamy.

Tak przygotowany farsz zawijamy w ściereczkę posmarowaną ciepłym i roztopionym masłem. Końce należy zawinąć, aby farsz był uformowany stosunkowo ciasno. Następnie produkt wkładamy do podłużnego naczynia i zalewamy gorącym, posolonym, wcześniej przygotowanym wywarem z warzyw. Dodajemy wino, ziarenka pieprzu, ziela angielskiego, listki laurowe. Płyn musi zakrywać całość. Od chwili zagotowania, utrzymujemy ten proces przez godzinę, na małym ogniu.

Potem wyłączamy i zostawiamy do wystygnięcia całości w wywarze (najlepiej do następnego dnia).

Galantynę wyjmujemy i delikatnie rozwijamy. Kroimy w ukośne, centymetrowe plastry i układamy na półmisku.

Pozostały wywar cedzimy przez sito i kładziemy. Najlepiej zrobić to mieszając wywar

z pianą ubitą z białka jaj. Gdy się zagotuje, a białko zetnie, wiążąc różne drobiny i zanieczyszczenia, należy zestawić garnek z ognia. Po kilkunastu minutach, gdy zanieczyszczenia opadną na dno, trzeba przelać wywar przez sitko wyścielone podwójnie złożoną gazą.

Odmierzamy litr wywaru i do ciepłego wspanujemy żelatynę, ciągle mieszając do całkowitego rozpuszczenia. Podgrzewamy i dodajemy trochę soku z cytryny (do smaku). Studzimy i zimnym wywarem zalewamy ułożone na półmisku plastry galantyny. Dekorujemy ugotowanym na twardo, pokrojonym jajkiem i rodzynkami.

Potrąwa znakomicie nadaje się na danie wigilijne. Życzę wszystkim smacznego oraz Wesołych Świąt i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

**Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski**

Frykasy Andrzeja



REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Ciepłe dni listopada w tym roku wykorzystywałem na jesienne prace w ogródku i w namiocie foliowym. Nawiozłem naturalny nawóz i podsy-pałem ziemię torfową. Mam nadzieję, że w przyszłym roku plony będą względnie dobre, bo w tym, niestety, poza pomidorami i selerami nic nie urosło. Przy tych pracach zastał mnie mój kolega Mireczek, który zamiast mi pomóc, stał przy płocie i przyglądał się, jak ciężko pracuję. Dopiero gdy przywoziłem ostatnią taczkę czarnoziemem, odezwał się, dając znać, że jest u mnie z wizytą.

– No, koniec na dzisiaj. Już się napracowałeś – powiedział z uśmiechem. – Zapraszam cię na obiad do restauracji w Willi Pallas w Olsztynie. Lokal znajduje się przy ulicy Żołnierskiej. – Nie musisz mi dokładnie mówić, gdzie to jest, bo doskonale wiem – odpowiedziałem. – Tam było kiedyś przedszkole dla dzieci milicjantów. Dobrze pamiętam, bo mój kolega, pracujący w klubie sportowym Gwardia, odprowadzał tam swojego syna. Obecnie to piękny, nowoczesny lokal, zachowujący jednocześnie stary styl. Byłem tam już. Dziękuję za zaproszenie, chętnie skorzystam, bo jestem głodny. Chodź teraz, Miruś, ze mną do domu. Przebiorę się, a potem wypijemy dla zdrowotności po szklance mleka z miodem lipowym i suszonymi malinami. To znakomity napój na chłodne listopadowe dni.

– Jesteś złośliwy – odparł Miruś. – Ty nie wiesz, że nie znoszę mleka? – A skąd miałbym wiedzieć? – odpowiedziałem zaczepnie. – Dlaczego go nie lubisz? Przecież jest zdrowe, szczególnie świeże, prosto z udoju, bez kontaktu z mleczarnią. – To historia z młodości. Kiedy chodziliśmy z mamą w Olsztynie do rolnika Przegrodzkiego, który miał gospodarstwo tam, gdzie teraz jest ulica Obiegowa, widziałem, jak podczas doju krowa narobiła do cebrzyka z mlekiem. Rolnik tylko przecedził mleko przez tetrową pieluchę i powiedział, że już jest czyste. Od tamtej pory nie piję mleka.

W czasie jazdy do Willi Pallas Mireczek zaczął opowiadać o tej części miasta, która jeszcze w latach 50. XX wieku znajdowała się poza jego granicami. – Czy wiesz – zaczął – że pierwszy nadajnik radiowy w Olsztynie, około 1960 roku, stał na wzgórzu zwanym św. Jędrzeja, za Willą? Był drewniany

i miał około 50 metrów wysokości. Tego nie wiedziałem, bo mieszkałem w innej dzielnicy i rzadko zapuszczałem się w te okolice. Tak naprawdę za przedszkolem milicyjnym Olsztyn się kończył. Dalej były tylko łąki i pola uprawne.



– Masz rację – wtrącił się Mirek. – Na wzgórzu naprzeciwko wieży było gospodarstwo rolne zwane „Jędrzejówką”. Wiodła do niego obecna ulica Żołnierska, która zaraz za Willą przekształcała się w drogę gruntową. Przed wojną gospodarował tam Andrzej Thimma. Kiedy Olsztyn zajęli Rosjanie, urządzili tam gospodarstwo pracujące na potrzeby wojska, a po ich odejściu opiekę nad nim przejęło PKP. Chowano tam trzodę chlewną.

Gospodarstwa rolne znajdowały się też tam, gdzie teraz stoją przychodnia lekarska przy ulicy Dworcowej i szpital dziecięcy. Zniknęły definitywnie w latach 60., kiedy zaczęto budować fabrykę opon samochodowych Stomil, ulicę Dworcową oraz bloki mieszkalne spółdzielni „Pojezierze”. Najpierw powstawały bloki mieszkalne, a cała infrastruktura handlowo-usługowa dużo później. Niestety, wciąż nie spełnia ona oczekiwań mieszkańców tej dużej dzielnicy Olsztyna.

Na początku XX wieku obecnej ulicy Żołnierskiej jeszcze nie było, nawet drożyny przypominającej ulicę. Do Roonstrasse (dzisiejszej Kościuszki) dochodziła tylko polna droga, która prowadziła do gospodarstw rolnych, a potem także do

wieży w Olsztynie zaczęły działać wodociągi miejskie i kanalizacja. Ten system funkcjonował do lat 60. XX wieku, gdy liczba mieszkańców miasta przekroczyła 70 tysięcy.

Kiedy zaczęły powstawać nowe osiedla i dzielnice, uruchomiono dodatkowe ujęcia wody, co zmieniło sposób jej dostarczania. Wieża ciśnień przestała być potrzebna. Zyskała jednak nowe przeznaczenie – obecnie znajduje się tam obserwatorium astronomiczne i punkt widokowy.

Na wzgórzu naprzeciwko wieży, od strony południowej, władze miejskie odkupiły od rolnika Andrzeja Thimma kawałek ziemi, na którym w 1913 roku rozpoczęto budowę koszar dla pułku ciężkiej artylerii fortecznej. Są to te budynki przy obecnej ulicy Pstrowskiego, w których obecnie mieści się policja. Niestety, wybuch I wojny światowej pokrzyżo-

Gdy w Niemczech władzę objął Hitler, budynki ponownie zajęło wojsko. Przy głównej bramie do koszar, przy obecnej ulicy Pstrowskiego, stoi mały dom, w którym jeszcze w latach 50. mieszkał rolnik Ejsmont. To od niego rodzina Mirka kupowała mleko, gdy zrezygnowali z mleka od Przegrodzkiego.

Wraz z budową koszar w 1913 roku powstało również kasyno oficerskie – obecna Willa Pallas. W budynku mieściła się duża stołówka dla oficerów, bogato wyposażona garnizonowa biblioteka, a po I wojnie światowej – wojskowa szkoła rolnicza. Kształcono tam wojskowych osadników, którzy otrzymywali małe gospodarstwa rolne na terenie Prus.

– Jeśli jesteś ciekawy, jak wyglądały takie osadnicze gospodarstwa, wystarczy pojechać za Tuławki albo w okolice Reszla – wtrąciłem. – Osadnicy dostawali 5 morgów ziemi do uprawy oraz budynek mieszkalny połączony z częścią inwentarską. W nocy mogli w kapciach przejść z kuchni do obory. Do tego przydzielano im zwierzęta gospodarskie i kredyt na zagospodarowanie się.

– Masz rację – odpowiedział Mirek i kontynuował opowieść. – W latach trzydziestych szkołę rolniczą przeniesiono do pałacyku przy obecnej ulicy Metalowej, gdzie obecnie mieści się Muzeum Przyrody. W budynku kasyna ponownie urządzono kasyno oficerskie, a także siedzibę sądu Wehrmachtu.

Budynek przetrwał zawieruchę wojenną prawie niezniszczony. Po wojnie służył jako przedszkole dla dzieci milicjantów i lokalnych prominentów. Było to jedno z najlepszych przedszkoli w Olsztynie. W 1997 roku w dawnym kasynie otwarto Centrum Biznesowe z hotelem i restauracją pod nazwą Willa Pallas, do której właśnie zmierzaliśmy na obiad.

Mirek głęboko odetchnął i skrzył na restauracyjny parking.



wał plany i w koszarach zamiast artylerii zakwaterowano piechotę, a po wojnie – zmilitaryzowaną policję państwową.

Kiedy tak zwana „policja zielona” została wycofana z Olsztyna, koszary przejęła szkoła żandarmerii.

W chwili uruchomienia

Sukcesy olsztyńskich karateków

Grad medali

Sporty walki cieszą się w naszym mieście dużą popularnością. Przekłada się to na sukcesy w rywalizacji sportowej, także w karate. W ostatnim miesiącu worek medali padł łupem zawodników Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate.

Niespełna dwa tygodnie temu nasz klub uczestniczył w zawodach IKO Warsaw Open Karate Kyokushin. Wzięło w nim udział 38 zawodniczek i zawodników z OKKK. Osiągnęli niesamowity rezultat zdobywając 23 medale, pięć w układach (kata) i 18 w walkach (kumite).

– Ten wynik przerósł nawet moje oczekiwania. Jestem dumny z moich zawodników. Zresztą każdy trener pracujący w naszym klubie czuje olbrzymią satysfakcję. Widzimy, że nasza praca nie idzie na marne, że zawodnicy w każdej kategorii wiekowej ciągle podnoszą swoje umiejętności – powiedział Marek Wieczorek, prezes OKKK.

Medaliści. Kata, złoto: Lila Gajko, srebro: Nela Paszkowska, Zuzanna Dąbkowska, brąz: Anna Dowgun, Lila Paszkowska. Kumite, złoto: Oliwia Szwarz, Joanna Kupniewska, Natalia Hajn, Nadia Załuska, srebro: Lila Paszkowska, Veronika Ponomarenko, Zuzanna Dręzek, Lila Gajko, Anna Dowgun, Amelia Prażmo, brąz: Kaja Ostrowska, Wiktoria Bednarek, Jan Klemczak, Paweł Kwiatkowski, Zofia Ropiak, Mateusz Markuszewski, Mikołaj Jarząbek, Nikita Ponomarenko, Magdalena Dzienisiewicz, Jan Dowgun, Ewa Stasiewicz, Malwina Otremba, Katarzyna Kurylak.

Jedną z bardziej utalentowanych zawodniczek jest jedenastoletnia Anna Dowgun. W Warszawie była druga w kumite i trzecia w kata. W tym roku zdobyła srebro mistrzostw Polski i brąz mistrzostw Europy.

– Trenuję od pięciu lat. Zaczynałam od taekwondo i kick-boxingu. Teraz poświęciłam czas dla karate. Na mistrzostwach Europy byłam pierwszy raz i od razu zdobyłam brązowy medal. Byłam szczęśliwa. Podczas mistrzostw Polski poszło jeszcze lepiej, gdyż moje walki wyglądały dużo lepiej. Srebro i brąz już mam,



teraz będę mocno ćwiczyć, żeby wywalczyć złoto – oświadczyła zawodniczka OKKK.

Jej klubowy kolega, również jedenastoletni, Natan Jurcewicz ma za sobą udany rok startowy.

– Trenuję od czterech lat. Treningi mam trzy razy w tygodniu, a podczas przygotowań do zawodów częściej. W mistrzostwach Europy wywalczyłem złoto i naprawdę nie dałem rywalom się zaskoczyć. Potem w mistrzostwach kraju też było złoto. Najbardziej obawiałem się walki z rywalem z Warszawy, z którym walczyłem na innych zawodach. Wygrałem, ale po ciężkiej walce – poinformował zawodnik OKKK.

W ostatnim czasie ekipa OKKK uczestniczyła w MP juniorów młodszych. Tam trzecie miejsce zdobyła Malwina Otremba. Nato-

miast podczas Pucharu Europy w Katowicach złote medale zdobyli Nadia Załuska (kumite), Liliana Paszkowska (kumite), srebrny Antoni Harpak (kata), brązowy Oliwia Szwarz (kumite). – Dziękuję za wsparcie wszystkim sponsorom, a przede wszystkim rodzicom, których pomoc jest wprost nieoceniona – dodał Marek Wieczorek.

Sztab szkoleniowy OKKK: Marek Wieczorek (5 dan), Aleksandra Wieczorek (3 dan), Mirosław Zwoliński (2 dan), Jerzy Damiński (2 dan), Wojciech Witkiewicz (1 dan), Magdalena Rogowska (1 dan). Ponadto w prowadzeniu zajęć pomagają wolontariusze, czyli zawodnicy z grupy seniorskiej Piotr Kozicki, Mieczysław Dzieniszewski i Julia Milewicz.

IRON

Kalejdoskop sportowy



Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn coraz lepiej spisują się w rozgrywkach PlusLigi. Początek sezonu mieli bardzo słaby i znaleźli się w strefie spadkowej. Zarząd klubu zmienił trenera, a nowym szkoleniowcem został Marcin Mierzejewski. Pod jego wodzą drużyna zaczęła grać coraz lepiej. Najpierw Akademicy punktowali w meczach z Projektem Warszawa i Norwidem Częstochowa. Potem przyszedł tryumf zwycięstwa za trzy punkty. Olsztynianie pokonali kolejno LUK Lublin (3:0), Barkom Lwów (3:1) i ostatnio Stilon Gorzów Wielkopolski (3:0). Dzięki temu wyrwali się ze strefy spadkowej i awansowali na jedenaste miejsce w tabeli. Jednak do pełni szczęścia, czyli wejścia do pierwszej ósemki rozgrywek, jeszcze im brakuje kilku punktów.

Trwają rozgrywki I ligi (trzeci poziom rozgrywkowy) piłkarzy ręcznych. Ostatnio występujące w niej olsztyńskie zespoły grały ze zmiennym szczęściem. Warmia Energa Olsztyn pokonała u siebie Sambor Tczew 34:20. Dzięki temu olsztyńska drużyna utrzymała kontakt ze ścisłą czołówką i zajmuje trzecie miejsce (awans na zaplecze Ekstraklasy wywalczył tylko zwycięzca rozgrywek I ligi). Natomiast Szczypiorniak Olsztyn przegrał z SMS ZPRP Kwidzyn 25:33. Ekipa Szczypiorniaka z dorobkiem trzech punktów zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

W Sarajewie (Bośnia i Hercegowina) odbyły się mistrzostwa Europy U21 w taekwondo olimpijskim. Zawodnik AZS UWM Olsztyn Mateusz Chrzanowski wywalczył srebrny medal w kategorii wagowej do 63 kg. Olsztynianin wygrał cztery walki i przegrał dopiero w finale. Po walce nasz zawodnik stwierdził, że cieszy go medal, ale pozostał pewien niedosyt. Otóż olsztynianin przegrał z Włochem Dennisem Baretą po niezwykle wyrównanym pojedynku. Obie rundy różniły o jednego punktu. Drugi z olsztynian Mikołaj Sokołowski startujący w wadze do 80 kg zajął ostatecznie dobre piąte miejsce.

IRON

REKLAMA



SUZUKI

VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 8-CALOWY EKRAŃ LCD ALL-GRIP 4X4 SELECT ZAWIĄZANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

JUŻ OD 98 900 ZŁ

NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl



Szukasz pomysłu na prezent? OSiR spieszy z pomocą

Jako że Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami, a prezentowe szaleństwo jest tuż, tuż, to warto wejść na stronę internetową Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie i poznać ofertę wyjątkowej karty promocyjnej. KARTA OLSZTYN SPORT to idealny podarunek nie tylko na gwiazdkę.

KARTA OLSZTYN SPORT to karta normalna lub ulgowa umożliwiająca korzystanie z określonych usług proponowanych w następujących obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie:

- WCRS Aquasfera – basen bez limitu czasowego (raz dziennie)
- Basen przy ul. Mariańskiej – basen 30 minut (raz dziennie)

Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel, 3 wypożyczalnie (ul. Kapitańska, ul. Olimpijska lub ul. Sielska) – do wyboru jedna z usług: rower turystyczny, nartorolki, łyżworolki, zestawy gier, leżak, nordic walking, narty biegowe, kajaki 1, 2-osobowe, rowery wodne 2-osobowe, deska z żaglem – do 1 godziny (raz dziennie), lodowiska w CRS Ukiel i przy ul. Jeziółowicza – 45 minut bez wypożyczenia łyżew (raz dziennie).

Ceny karty

Karta ulgowa 4-12 lat: 149 zł (dzieci za okazaniem odpowiedniego dokumentu); karta ulgowa 12+: 189 zł (przysługuje uczniom/studentom od 12. do 25. roku życia oraz osobom powyżej 60 lat, niepełnosprawnym ze znacznym stopniem) za okazaniem odpowiedniego dokumentu; karta normalna: 199 zł.

- WCRS Aquasfera: dzieci do 12 lat tylko pod opieką osób pełnoletnich.



- Basen przy ul. Mariańskiej: dzieci do 7 lat tylko pod opieką osób pełnoletnich.
- CRS Ukiel: Sprzęt pływający od 16. roku życia za okazaniem karty pływackiej.
Każda karta posiada indywidualny numer konieczny do identyfikacji jej właściciela, a posługiwać się

nią może wyłącznie on sam. Każda z usług ma określony limit czasu (nie dotyczy Aquasfery), po przekroczeniu tego czasu właściciel karty dopłaca gotówką w danej kasie zgodnie z obowiązującym cennikiem. Właściciel karty może korzystać z usług w danym obiekcie raz dziennie. Datę aktywacji karty właściciel określa

w dniu zakupu. Karta od momentu aktywacji jest ważna 30 dni. Po upływie tego czasu może być wielokrotnie doładowana.

Nie ma możliwości przedłużenia daty ważności oraz wymiany karty na gotówkę. Na lodowisku przy ul. Jeziółowicza właściciel karty jest dodatkowo zobowiązany okazać

specjalne zaświadczenie (wydawane przy zakupie karty) potwierdzające termin jej ważności.

Gdzie kupić kartę?

- Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe Aquasfera (89 535 96 22)
- Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel (89 527 12 03).

Właściciel karty może korzystać z usług obiektów Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie w godzinach otwarcia obiektów oraz po wcześniejszym zapoznaniu się z grafikami basenów i upewnieniu się o dostępności danych usług. Jednorazowa i bezzwrotna opłata za wydanie karty wynosi 20 zł. W przypadku utraty karty należy zgłosić się do kasy, pokazać dowód zakupu (paragon/faktura) wraz z zaświadczeniem. Po dokonaniu ponownej opłaty w wysokości 20 zł właściciel otrzyma nową kartę z datą ważności z poprzedniej karty. Właściciel karty jest zobowiązany do przestrzegania regulaminów obowiązujących w obiektach OSiR.

Karta jest ważna w czasie obowiązywania akcji promocyjnej.

** Korzystanie z karty jest możliwe w dniach i godzinach funkcjonowania obiektów oraz na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.*